NR. 340 (4680)

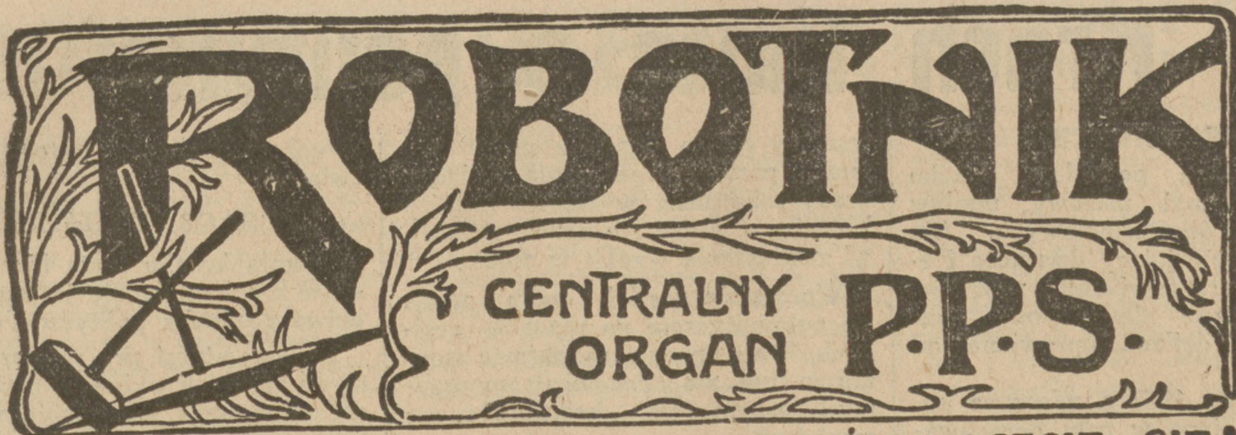
WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 28 WRZEŚNIA 1931 r.

Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZ

Zbrojenia powietrzne

Odbyte niedawno manewry włoskiej floty powietrznej, skierowały znowu uwagę prasy międzynarodowej na ponure widmo — **wojny powietrznej.**

W dziedzinie przygotowań do wojny powietrznej jedne w większej, inne w mniejszej mierze budują swoje plany strategiczne na masowych atakach powietrznych, których celem będzie zniszczenie centrów organizacyjnych i centrów przemysłowych przeciwnika, zdezorganizowanie jego aparatu obrony i pogrążenie jego wysiłków w stan chaosu i rozprzężenia.

Dowodem wagi, przypisywanej odfenzywie w przyszłej wojnie, jest rosnąca w amerykańskim tempie ilość posiadanych i budowanych aparatów wojennych, gorączkowe zakłady nie własnych wytwórni przez państwa, które ich dotychczas nie posiadają, i wreszcie wielkie manewry lotnicze **Francji, Anglji,** a ostatnio **Włoch.**

13 000 aparatów wojennych czeka w stałem pogotowiu w samej tylko Europie, żeby na sygnał wojny zasypać mieszkające za miedzą graniczną narody ogniestemi kulami.

Setki tysięcy kilogramów pocisków palących, bombardujących i trujących wypełni przestronne podbrzusza tych aparatów, żeby w krótki czas po starcie daleko od granicy atakującego i właściwego pola walki, palić miasta, burzyć mosty, drogi kolejowe i truć „szarańczę ludzką".

Świadomość, że lotnictwo wojskowe przy rosnącym zasięgu i nośności odegra w przyszłej wojnie decydującą rolę jest w wojskowych kołach fachowych prawie, że powszechna.

Francja w 1928 roku utworzyła odrębne ministerjum floty powietrznej, któremu powierzono techniczny i administracyjny zarząd całego cywilnego i wojskowego lotnictwa francuskiego. Władzę wojskowo - strategiczną pozostawiono jednak właściwym ministerjom, to jest ministerjum wojny dla lotnictwa lądowego i ministerjum marynarki dla lotnictwa morskiego. Siły lotnictwa francuskiego, które zajmuje pod tym względem pierwsze, jak i we wszystkich innych gałęziach zbrojeń, pierwsze miejsce w świecie, wynoszą 152 jednostek bojowych, rozporządzających łącznie około 4,000 aparatów, obsługiwanych przez 40.000 armję lotniczą. Rozumie się, że jest to tylko **obecny stan pokojowy,** który ma stanowić ramy kadrowe dla mających się dopiero na wypadek wojny budować aparatów. Ponadto rozporządza armja francuska wyodrębnioną niedawno jednostką bojową, złożoną z 200 aparatów bombardujących i myśliwskich, której zadaniem jest wykonać pierwszy huraganowy atak lotniczy na ziemię przeciwnika. Grupa ta, stale powiększana, ma podobno stanowić zalążek nowej organizacji francuskiej armji lotniczej, która jest w toku.

Lotnictwo angielskie jest całkowicie tak administracyjnie, jak i co do swoich zadań wojskowych zjednoczone w odrębnem niezależnem ministerjum floty powietrznej. Przyszłe zamierzenia tego ministerjum, które łączyło wielkie nadzieje strategiczne z rozbudową floty wojennych sterowców, ograniczyły się od czasu znanej katastrofy angielskiego sterowca „R. 101" do zaopatrzenia armji w jaknajwiększą ilość nowoczesnych aparatów. Stan angielskiej armji lotniczej wynosi dzisiaj 1.400 aparatów wojskowych.

Lotnictwo włoskie stanowi pod względem technicznego wyposażenia i precyzji swej obsługi najgroźniejszego przeciwnika tych dwuch potęg militarnych w Europie. Hojność Rządu faszystowskiego nie zna pod względem jego rozbudowy żadnych granic. Według zapowiedzi faszystowskich, które obiecują „dać Włochom skrzydła" ma pokojowa siła włoskiego lotnictwa osiągnąć w najbliższej przyszłości cyfrę 2,000 bojowych aparatów. Teraz mają już Włosi — około 1,200. Równocześnie już teraz po cichu buduje się we wszystkich kątach kraju lotnicze pozycje ochronne, w które wmurowuje się aparaty podsłuchowe i baterje przeciwlotnicze.

Rosja sowiecka w wyścigu zbrojeń powietrznych nie pozostaje w tyle. Jej wojenna flota powietrzna stanowi groźną siłę 1000 aparatów.

Inne państwa europejskie wydają na rozbudowę swego lotnictwa wojskowego krociowe sumy, drepcząc zaciekle śladami swych wojskowych opiekunów i nauczycieli: **Belgja** ma 250 aparatów, **Czechosłowacja** — 600 aparatów, **Rumunja** — 300 aparatów, **Jugosławja** — 320 aparatów.

Oczywista, że żadne z tych państw nie zamierza się ograniczyć do liczby obecnego stanu posiadania, ale uważa ten stan za prowizoryczne uzbrojenie, które nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa powietrznego.

Jaka liczba jest w stanie zapewnić to **„bezpieczeństwo"**, na to pytanie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć. Mówi się: to zależy od tego ile będą mieli inni! A ponieważ inni będą mieli coraz więcej, więc czy to będzie tysiąc, czy dwa, czy cztery tysiące aparatów, **bezpieczeństwo,** które zapewnią dalsze zbrojenia będzie zawsze jednakie. Wrośnie tylko **niebezpieczeństwo** przyszłych wojen, które, przeistaczając się w zapasy techniki lądowej i powietrznej, **staną się zracjonalizowanym i zmechanizowanym mordem masowym.**

Dr. Józef Loos.

Łamanie przepisów procedury w procesie brzeskim

Powszechne zdziwienie w sferach prawniczych wywołała wiadomość, że niektórym oskarżonym w procesie brzeskim zostały już doręczone wezwania na rozprawę na dzień 26 października, podczas gdy akt oskarżenia jeszcze się nie uprawomocnił.

Jest to bardzo poważne pogwałcenie art. 291 przepisów o postępowaniu karnem; artykuł ten głosi; „Niezwłocznie po uprawomocnieniu aktu oskarżenia prezes sądu wyznacza termin rozprawy głównej i zarządza wysyłanie wezwań".

W tym wypadku wezwania zostały doręczone niektórym oskarżonym w dniach 24 i 25 września, chociaż akt oskarżenia nie był w tym czasie prawomocny i jeszcze teraz nie jest uprawomocniony, gdyż, jak donosiliśmy, obrońcy wnieśli sprzeciw przeciwko temu aktowi; są i tacy oskarżeni, którzy aktu oskarżenia jeszcze wcale nie otrzymali, względnie otrzymali dopiero przed paroma dniami, więc nie upłynął dla nich termin sprzeciwu.

Okazuje się, że pośpiech, nakazany w wyznaczeniu terminu procesu, którego akta tyle czasu spoczywały w biurku sędziego śledczego doprowadził odrazu do kardynalnych uchybień w stosunku do procedury karnej.

Jest to bardzo symptomatyczne dla przyszłego procesu.

PRZED WYBOREM PREZYDENTA REPUBLIKI AUSTRJACKIEJ

Wiedeń, 27 września. (PAT). Kampanja przed wyborami prezydenta republiki zainaugurowana została odezwą wyborczą stronnictwa chrześcijańsko - społecznego na rzecz dotychczasowego prezydenta Miklasa i stronnictwa socjalno - demokratycznego na rzecz dr. Rennera. Odezwa chrześcijańsko - społecznych zaznacza, że nowa konstytucja daje prezydentowi przy wileje, uniezależniające go od także czy innej struktury parlamentarnej czy partyjnej. Osoba Miklasa daje gwarancje, że będzie sprawował swój urząd dla dobra państwa. Odezwa socjalistów głosi, że magnaci węgierscy przygotowują przywrócenie dynastji Habsburgów i plan osadzenia Ottona Habsburga na tronie węgierskim, aby następnie przy pomocy wojsk węgierskich podbić także Austrję. Wznowienie monarchji austrjacko - węgierskiej ma uniemożliwić Anschluss austrjacko - niemiecki. Odezwa zaznacza, że przez wybór republikanina na prezydenta będzie można zlikwidować niebezpieczeństwo faszystowsko - monarchistyczne.

ZATARG W BELGIJSKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM

Bruksela, 27 września. (PAT). Groźna sytuacja, panująca w przemyśle metalurgicznym nie ulega w dalszym ciągu poprawie. Centralny Związek Robotniczy postanowił zwołać na 4-go października walny zjazd w celu wypowiedzenia się, czy ma być zorganizowane referendum w sprawie strajku powszechnego. Powodem zatargu jest żądanie właścicieli hut zmniejszenia płac.

ZBROJNE STARCIE BOLIWISKO-PAGWAJSKIE

La Paz, 27 września. (PAT). **Na granicy boliwijsko - paragwajskiej doszło do nowego starcia pomiędzy wojskami obu krajów. Paragwajczycy mieli 6-ciu zabitych i wielu rannych. Po stronie wojsk boliwijskich są również liczni ranni.**

Ministrowie francuscy w Berlinie

Berlin, 27 września. (ATE). Premjer Laval i minister spraw zagranicznych Briand przybyli dziś o godz. 8 min. 40 na dworzec Fridrichstrasse, powitani na dworcu przez przedstawicieli rządu Rzeszy i przybyło na czele z kanclerzem Bruenigiem i ministrem Curtiusem. Do żadnych zakłóceń porządku publicznego nie doszło dzięki wyjątkowym zarządzeniom władz. Od godz. 8 rano przestrzeń od Bramy Brandenburskiej do Hotelu „Adlon" była zamknięta dla ruchu pieszego, po przyjeździe gości francuskich także dla ruchu kołowego. Na ulicach, przez które przejeżdżały samochody z gośćmi francuskimi przeciągnięto sznur, który zagradzał publiczności drogę do jezdni. Gości francuskich powitały okrzyki na cześć pokoju które wznieśli członkowie związku republikańskiego „Sztandar Rzeszy", oraz organizacyj socjalistycznych. Członkowie innych ugrupowań nie zostali dopuszczeni pod gmach hotelu. W odpowiedzi na okrzyki tłumu — Briand i Laval ukazali się na balkonie i dziękowali za owacje.

Niezwłocznie po przyjeździe Briand i ambasador François Poncet złożyli na grobie Stresemana wieniec z białych chryzantem.

MOWA BRÜNIGA I LAVALA

Berlin, 27 września. (PAT). Kanclerz Bruening podczas bankietu, wydanego na cześć francuskich gości, wygłosił toast, w którym powiedział m. in., co następuje:

„Znaczenie niemiecko - francuskich stosunków dla losów głównych narodów nie wymaga uzasadnienia. Niezbędna stabilizacja pokoju europejskiego nastąpi dopiero w dniu, gdy pomiędzy sąsiadującymi z sobą Niemcami i Francją zdoła się przemóc duchowo przeszłość i zwrócić spojrzenie w przyszłość. Wprawdzie w przeszłości historja stosunków niemiecko - francuskich ma wiele rozbieżnych momentów, to jednakże wspomnienie o tych rozbieżnościach nie powinno stanowić żadnej przeszkody dla współpracy francusko - niemieckiej. Będziemy obecnie wzajemnie starać się usunąć wszystkie te rozbieżności i znaleźć wspólną płaszczyznę dla interesów i w tym też duchu wznoszę kielich za zdrowie waszych ekscelencyj".

Premjer **Laval** w toaście swym oświadczył m. in.:

„Możecie państwo być przekonani, że jesteśmy głęboko przeświadczeni o ważności naszego pobytu w Berlinie. Nic nie zdoła lepiej scharakteryzować tego faktu, jak ta okoliczność, że właśnie dzisiaj wieczorem zebraliśmy się w tej samej sali, w której przed przeszło pół wiekiem odbył się kongres berliński i że od tego czasu, kiedy Waddington reprezentował Francję w Berlinie żaden francuski premjer nie przybył do Berlina z misją urzędową. Obecnie chcemy w Berlinie nawiązać nici, zadzierzgnięte w Paryżu i Londynie. Od dwóch miesięcy położenie gospodarcze świata nie polepszyło się. Wymaga ono od wszystkich mężów stanu, na których w obecnym czasie spada ciężkie zadanie kierownictwa narodami, — wielkiego wysiłku i dobrej woli współpracy. **Jedynie w tym wypadku może znowu odrodzić się zaufanie, bez którego niema mowy o żadnym kredycie, żadnym obrocie towarowym i jakiejkolwiek owocnej pracy, ani też o jakimkolwiek zwalczaniu obecnego kryzysu.** Przykład, dany w tym względzie przez Niemcy i Francję, może wywrzeć bardzo dodatni wpływ. Mamy nadzieję, że nasze rozmowy z niemieckimi ministrami doprowadzą nietylko do utworzenia stałego organu, lecz również do stworzenia metody, która niewątpliwie da w przyszłości stale praktyczne rezultaty. W przeświadczeniu, iż chodzi tu nietylko o dobro naszych obu krajów, lecz również o pokój całego świata, wznoszę kielich na cześć naszych czcigodnych gospodarzy".

PO ZBURZENIU DOMÓW ROBOTNICZYCH

Helsinki, 27 września. (PAT). Dwudniowe narady w sprawie otwarcia domu robotniczego w Lappo, zakończyły się jednomyślnem zatwierdzeniem projektu naczelnika prowincji Vaasa Martonena, w sprawie likwidacji wypadków w Lappo. Projekt przewiduje m. in. rozwiązanie domu robotniczego będącego właścicielem domu w Lappo, w drodze decyzji sądowej. Oznacza to cofnięcie odnośnego zarządzenia ministra Spraw Wewnętrznych i ugięcie się rządu wobec opinji chłopów ostrobotnijskich.

Chiny a Japonja

Ryga, 27 września. (ATE). Według doniesienia sowieckiego z Tokjo eskadra japońska odpłynęła w sobotę z jednego z portów japońskich w kierunku portów chińskich Swatau, Hankou i Amoy. Eskadra japońska wróci do kraju w połowie października. Trzy ja pońskie kanonierki znajdują się w drodze do Kantonu celem zabezpieczenia interesów obywateli japońskich.

POSIEDZENIE CHIŃSKIEGO GABINETU.

Ryga, 27 września. (ATE). Według doniesień sowieckich odbyło się w ubiegłą sobotę w Nankinie posiedzenie gabinetu chińskiego pod przewodnictwem marszałka Czangkajczeka. Chiński minister spr. zagr. przedstawił sprawozdanie o interwencji Rady Ligi Narodów w konflikcie japońsko - chińskim oraz zapoznał rząd z propozycją japońską stworzenia mieszanej komisji dla uregulowania sporu.

Gabinet chiński postanowił jednomyślnie odrzucić propozycję japońską. Członkowie rządu wyrażali ubolewanie, że Liga Narodów nie zdołała przeciwstawić swego autorytetu Japonji.

Marszałek Czangkajczek wygłosił na zgromadzeniu publicznem w Szanghaju przemówienie, w którem nawoływał do jedności narodowej Chin, oświadczając, że solidarność narodowa jest najlepszą bronią w walce przeciwko aneksyjnej polityce Japonji.

MANIFESTACJE ANTYJAPOŃSKIE.

Londyn, 27 września. (PAT). W Hong - Kongu w ciągu ostatnich dni odbyły się liczne manifestacje antyjapońskie. Wczoraj w miejscowości Kowloon wymordowano rodzinę japońską, składającą się z 7-miu osób. Tłum chińczyków, złożony z 5000 osób demonstrował przed posterunkiem policji, która zmuszona była użyć broni, by rozproszyć manifestantów.

OKRUTNY NAPAD BANDYTÓW

Pekin, 27 września. (PAT). Bandyci wykoleili pociąg Mukden — Pekin w pobliżu miejscowości Jaoyangho w odległości 55 mil na zachód od Mukdenu. **Piętdziesiąt osób zginęło.** Są liczni ranni. Bandyci doszczętnie obrabowali pociąg.

Nieporozumienia w RZĄDZIE HISZPAŃSKIM

Madryt, 27 września. (PAT). W łonie gabinetu doszło do nieporozumień na tle stanowiska, jakie zajął premjer Zamora w sprawie katalońskiej, przechylając się na stronę zwolenników ruchu katalońskiego. W szczególności przeciwstawiali się premjerowi ministrowie Prieto Largo, Caballero i Maura. Na ostatniem posiedzeniu korteżów doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy premjerem a Prieto z powodu wniosku, jaki złożył ten ostatni.

Udaremniony zamach

Madryt, 27 września. (PAT). W pobliżu parlamentu aresztowano anarchistę i jego żonę, przy których znaleziono bombę. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy anarchista chciał cygarem zapalić lont bomby. Policja opieczętowała lokal, w którym, jak przypuszczają, bomba była przygotowana. Aresztowano również stróża domu.

Katastrofa lotnicza

Genewa, 27 września. (TAE). Podczas dzisiejszego święta lotniczego w Lucernie samolot, na którym dokonywano akrobatycznych lotów spadł na trybuny dla publiczności. **3 osoby zostały zabite, 20 rannych.**

PO ZGONIE A. SKRZYŃSKIEGO

Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok tragicznie zmarłego b. premjera i ministra Spraw Zagr. Al. Skrzyńskiego ze szpitala powiatowego w Ostrowiu do kaplicy na starym cmentarzu. W kondukcie pogrzebowym za trumną postępowała najbliższa rodzina, m. in. matka zmarłego, p. Sobański z małżonką, a siostrą zmarłego, poseł polski w Bukareszcie Szembek z małżonką, płk. Morawski, przedstawiciele władz miejscowych i inni. Zwłoki do wtorku pozostaną w kaplicy, którego to dnia prawdopodobnie będą przewiezione do Zagórzan.

POŻAR POCIĄGU

Wczoraj nad ranem wykoleiły się na stacji Biskupice z pociągu towarowego, idącego z Poznania do Gniezna, kilkanaście wagonów, z których 4 spłonęło. Pożar wybuchł po gwałtownem zahamowaniu pociągu. Spiętrzyło się kilka wagonów, w których znajdowały się zapałki i lakier. Towar w dwóch wagonach spłonął, trzeci zdołano uratować, czwarty wagon był próżny. Hamulcowy pociągu Gajny odniósł kontuzje, dwóch ludzi z obsługi kolejowej i jeden mieszkaniec z okolicznych wsi, którzy brali udział w akcji ratunkowej, odnieśli poparzenia rąk i twarzy. Lokomotywa i 12 wagonów jest poważnie uszkodzonych. Również uszkodzony został tor na stacji tak, że przez dłuższy czas ruch odbywał się z przesiadaniem. Śledztwo w toku.

Uproszczone egzaminy nauczycielskie

Min. Oświaty wniesie do Sejmu projekt noweli w **sprawie zdawania uproszczonych egzaminów nauczycielskich.**

Nowela przewiduje, że okres zdawania egzaminów uproszczonych dla wszystkich nauczycieli, którzy nie mogli ich zdać z różnych powodów, przedłużony zostaje **do końca roku szkolnego 1932 — 33.**

Czy tramwaje nocne będą skasowane?

(PID). Na komisji budżetowej w czasie rozpatrywania nowych wniosków oszczędnościowych zapowiedział szereg radnych zgłoszenie projektu skasowania w Warszawie nocnej komunikacji tramwajowej, która miastu zupełnie się nie opłaca przynosi zaś tylko duże deficyty.

Budowa nowej linji tramwajowej

Dyrekcja tramwajów miejskich przystępuje do budowy nowej linji tramwajowej przez ul. Młynarską w kierunku cmentarza Ewangelickiego.

Nowa linja rozpocznie się przy zbiegu ul. Leszno i Młynarskiej i będzie się kończyła przy ul. Obozowej. Nowa linja zajmie przeszło 1 klm. i biec będzie podwójnym torem.

Krach funta a polityka

DZIEJE KRACHU.

Bezpośrednim powodem krachu funta szterl. był masowy odpływ kredytów krótkoterminowych. Ale bardziej przewidujący działacze i ekonomiści przepowiadali wcześniej katastrofę, jako nieunikniony skutek polityki deflacji, uprawianej od r. 1925.

Już w lipcu 1928 r. mieszana komisja, wyłoniona w celu opracowania środków uzdrowienia przemysłu angielskiego, a złożona z przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych, stwierdziła, że angielski **system monetarny jest w znacznym stopniu odpowiedzialny** za upadek przemysłu i bezrobocie.

W r. 1930 Rada Generalna Związków Zawodowych (Trade Unionów) ponownie stwierdziła, że Anglja nie będzie w stanie utrzymać swej waluty na poziomie przedwojennego parytetu złota.

W czerwcu r. b. dwaj działacze socjalistyczni, **Allen** i **Bevin,** biorący udział w komisji **Macmillana,** zaznaczyli w raporcie tejże komisji, że Anglja **w najbliższym czasie** będzie zmuszona porzucić walutę złotą i domagali się, by skarb i Bank Angielski powzięły niezbędne kroki celem zmniejszenia zamieszania, jakie owo wydarzenie za sobą pociągnie.

I tuż przed katastrofą, w sierpniu r. b., na kongresie związków zawodowych w Bristolu, sekretarz generalny **Citrine,** krytykując program „oszczędnościowy" rządu „narodowego", zwrócił uwagę, że polityka deflacji sprowadzi katastrofę gospodarczą.

Ale ta polityka leżała w interesie finansjery. Banki angielskie zarabiały rocznie 90 milionów funtów na operacjach z zagranicą. I banki te chcą obecnie jaknajprędzej przywrócić walutę złotą.

KLASA ROBOTNICZA WOBEC KRACHU.

Natomiast klasa robotnicza i wszyscy ludzie żyjący z pracy najemnej przyjęli krach funta z ulgą, a prasa robotnicza występuje przeciw krótkiemu, 6-miesięcznemu, terminowi zawieszenia wypłat w złocie.

Wprawdzie spadek funta odbija się automatycznie na płacach realnych, które spadają w takimże stopniu co funt, ale z drugiej strony przemysł ożywi się, bezrobocie się zmniejszy.

Oczywiście korzyści ze spadku funta nastąpią tylko o tyle, o ile ceny towarów nie pójdą w górę. Toteż klasa robotnicza z całą energją występuje przeciw samej możliwości podskoczenia cen. Czy jednak nacisk robotników wystarczy — pokaże najbliższa przyszłość. Już bowiem jedna z linji kolejowych podniosła ceny biletów o 20% motywując ten krok zmniejszeniem dochodów z powodu spadku funta.

Klasa robotnicza uważa, że za załamaniem się funta winna nastąpić gruntowna zmiana systemu finansowego, że należy walutę kontrolować naukowo, tak samo ceny winny podlegać kontroli, by nikt nie ciągnął zysków ze spadku funta, że należy poddawać kontroli handel zagraniczny i inwestycje zagraniczne.

Jednem słowem program robotniczy jest djametralnie przeciwny programowi kapitalistów, a zwłaszcza bankierów.

Trzeba tu podkreślić, że o ile krach funta ma dla gospodarstwa angielskiego skutki raczej dodatnie, o tyle zagranicą skutki są ujemne, wyrażając się w zwiększeniu bezrobocia, zmniejszeniu zdolności konkurencyjnej, możliwości kredytowych itd. Z tego względu ekonomiści in. krajów (m. in. tow. **Hilferding**) są za utrzymaniem podkładu złota waluty angielskiej, domagając się ratowania kredytu międzynarodowego ze strony Stanów Zjedn. i Francji, jako dwuch największych potęg „złotych" świata.

CHAOS POLITYCZNY.

Dokoła krachu funta i w związku z tym krachem panuje w Anglji prawdziwa gorączka polityczna.

Konserwatyści prą za wszelką cenę do szybkich wyborów pod hasłem ceł ochronnych, jako magicznym środkiem „ratowania" Anglji od wszelkich bolączek. Rzucają oni to hasło w chwili, kiedy dzięki spadkowi funta przemysł korzysta już niejako z ochrony. Konserwatyści chcą iść do wyborów pod przewodem... **Macdonalda,** który dotąd nie powziął decyzji, ale wedle słuchów gotów jest pono iść na rękę konserwatystom.

Gdyby się plan konserwatystów udał, to rząd obecny uległby rozbiciu, ponieważ zarówno ministrowie liberalni, jak min. **Sankey** z Partji Pracy grożą ustąpieniem. Z Macdonaldem poszedłby tylko **Thomas. Snowden** pozostałby tylko do czasu zakończenia rozpoczętych prac finansowych.

Liberali w większości swej opowiedzieli się przeciw koalicji z konserwatystami. Stało się to pod wpływem **Lloyd Georgea,** który jest przeciwny wyborom ale gdyby one doszły do skutku, to Lloyd George i większość liberałów podejmą walkę pod hasłem: precz z cłami ochronnemi.

Z pośród liberałów grupa pod wodzą **Simona** popiera konserwatystów.

Partja Pracy jest przygotowana na wszelkie ewentualności. Pójdzie ona do wyborów pod hasłami: kontrola banków i finansów, bezwzględna walka z cłami ochronnemi, reorganizacja przemysłu i rolnictwa, skreślenie reparacji i długów wojennych, szybkie rozbrojenie.

Partja Pracy jest najlepszej myśli i spodziewa się znacznego przyrostu głosów.

DZIEŃ MŁODZIEŻY

W niedzielę dnia 4 października

DZIEŃ MŁODZIEŻY.

Program obchodu „Dnia" w Warszawie.

Godz. 10-ta rano:

MARSZ DRUŻYNOWY

Termin zapisów (Warecka 7) upływa z dniem 2.X. godz. 10 rano.

BIEG ULICZNY.

Termin zapisów upływa z dniem 2.X. Zgłaszać się codziennie od 11 do 8 wiecz. Warecka 7.

Godz. **12-ta rano:**

WIELKA AKADEMJA MŁODZIEŻY W ATENEUM.

Zaproszenia otrzymać można w lokalach organizacji.

Godz. 7-ma wiecz.:

WIECZORNICA TOWARZYSKA

w lokalu klubowym Z. Z. K.

Katastrofa szkolna

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, odbył się w sali Ateneum wielki wiec oświatowy, poświęcony powyższemu zagadnieniu.

Sala była pełna. Wszystkich mówców przyjmowano i oklaskiwano gorąco.

Obszerne sprawozdanie z tego imponującego wiecu damy w numerze jutrzejszym.

OBCHÓD ROCZNICY

Wczoraj w całym szeregu miejscowości święcono uroczystość sześćsetnej rocznicy zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim w bitwie pod Płowcami.

Sukcesy naszych jeźdźców w Tallinie

W sobotę rozpoczęły się w Tallinie międzynarodowe zawody hippiczne, w których wzięli również udział kawalerzyści polscy. Punktem kulminacyjnym zawodów był ciężki konkurs hippiczny z udziałem jeźdźców zagranicznych, na dystansie 600 mtr.

Pierwsze miejsce zajął rtm. **Starnawski,** przechodząc całą trasę bez punktów karnych. 2) również rtm. **Starnawski,** 3) rtm. **Królikowski.**

W drugim dniu ekipa polska odniosła szereg dalszych zwycięstw.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął rtm. Królikiewicz, **drugim z** kolei był mjr. Trenkwald.

W ciężkim konkursie myśliwskim o nagrodę naczelnika państwa estońskiego pierwsze miejsce i nagrodę zdobył rtm. Starnawski.

POWÓDZ W POLSCE

NAOGÓŁ ZNACZNA POPRAWA

Sandomierz, 28 września. (PAT). W nocy z 26 na 27 b. m. gwałtownie przybrały wody na Wiśle i spowodowały wielki wylew w powiecie sandomierskim. Stan wody pod Sandomierzem doszedł dziś do 4 m. 66 cm. Obecnie zaznacza się nieznaczny spadek. W górnym biegu Wisły w pow. sandomierskim woda zalała częściowo 4 gminy, 19 wsi i około 500 morgów ziemi jest dotychczas zatopionych. Straty obliczają na około pół miljona złotych. Woda zalewa w dalszym ciągu gminy, gdyż wały ochronne są zupełnie pokryte wodą. Strat w ludziach niema.

KRAKOWOWI JUŻ POWÓDŹ NIE ZAGRAŻA.

Kraków, 27 września. (PAT). Fala powodziowa Wisły minęła już Kraków i Niepołomice i przechodzi obecnie przez Szczucin przy stanie 518 ctm., który utrzymuje się od godz. 8-ej rano. Stan wody na Wiśle pod Krakowem o godz. 21-ej na wodowskazie wynosił 527 ctm. ponad stan normalny, **czyli był niższy o 15 ctm. od poprzedniego przy dalszej tendencji do obniżania.** Na terenie dopływów Wisły stan zadowalający. Woda opada. W Krakowie zostało zalanych 600 suteryn i piwnic.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM WODA OPADA.

Bielska, 27 września. (PAT). Sytuacja powodziowa na całym obszarze województwa śląskiego doznała znacznej poprawy. **Niebezpieczeństwo zwiększenia się klęski powodzi minęło.** W powiecie bielskim woda na Wiśle opadła w ciągu nocy i dnia ponad poziom normalny.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM RÓWNIEŻ.

Będzin, 27 września. (PAT). Stan wód w Zagłębiu Dąbrowskiem poprawił się w ciągu dnia dzisiejszego dość znacznie. Poziom wody na Przemszy spadł o **przeszło 1 metr.** Woda z zalanych ulic Będzina ustępuje. Ruch w tych częściach miasta, które dotknięte zostały powodzią, przybrał wygląd normalny.

DUNAJEC JESZCZE SIĘ NIE USPOKOIŁ.

Tarnów, 27 września. (PAT). Poziom wody na Dunajcu wynosił 4,30 mtr. ponad poziom normalny. Dunajec zalał drogę powiatową Tarnów — Zakliczyn, następnie w Ostrowie drogę powiatową Wierzchowice — Raszyce i drogę Jurków — Radłów na przestrzeni 1 klm. Z wzmiankowanych miejscowości ewakuowano domy, zagrożone powodzią.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA IV-go ROKU udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów w zakresie 8 klas. Dzwonić 428-43. Prosić p. Helenę.

WYKWALIFIKOWANA WYCHOWAWCZYNI (dypl. Państwowego Semin. Wych. Przedszk.), długoletnia prakt. w kraju i zagranicą (we Francji we francuskich przedszkolach). Języki francuski, niemiecki. Świadectwa, referencje — ma wolne godziny. Zgłoszenia 11 — 1 pp., tel. 291-22.

WŁOSKA ZUPA POMIDOROWA

(NA 6 OSÓB)

Proporcje: 75 g. chudej szynki surowej, 1 duża cebula, 4 zielone łodygi od seleru, 1 pora, 50 g. masła, 2 l. bulionu, przyrządzonego z 4 kostek bulionowych MAGGI'ego, 50 g. tartego parmezanu, 1 kg. dojrzałych pomidorów, sól, pieprz, 1 listek bobkowy, 3 — 4 łyżek mąki, 125 g. makaronu.

Sposób przyrządzenia: Dobrze otarte pomidory pokrajać, rozgotować bez dodania wody i przetrzeć przez włosiane sito. W oddzielnym rondlu dusić w maśle drobno pokrajaną szynkę, cebulę, seler i porę, zaprószyć lekko przez sito mąką i zalać bulionem, przyrządzonym z 4 kostek bulionowych MAGGI'ego. Dodać do tego pozostałości z przetartych poprzednio pomidorów, jakoteż drobne przyprawy i wszystko razem gotować 15 minut. Następnie przelać zupę przez sito, dodać przetarte puree z pomidorów i utarty ser (parmezan). Wszystko jeszcze raz przegotować i potem włożyć do zupy makaron łamany, oddzielnie ugotowany w słonej wodzie, a przepłukany w zimnej wodzie.

Zniesienie departamentu sztuki i kultury

Kilka dni temu dzienniki doniosły o „reorganizacji" ministerjum oświaty, o zniesieniu dotychczasowego departamentu sztuki i kultury i połączenie go z departamentem nauki i szkół wyższych. Dyrektor departamentu sztuki i kultury, Władysław Skoczylas, na znak protestu podał się do dymisji.

Cała sprawa nie jest pozbawiona pewnej pikanterji — byłaby zabawna, gdyby nie była tak bardzo smutna. Od szeregu lat pisarze, plastycy, muzycy, przedstawiciele teatru i kina oraz ci wszyscy, którym leżą na sercu sprawy kultury polskiej, zabiegali o przywrócenie osobnego ministerjum sztuki. Państwo, rozumowali oni, potrzebuje sztuki, nie może się obejść bez sztuki i łoży na nią, w różnej formie, miljony. Ale miljony te, użyte niewłaściwie, idą często na marne. Nie chodzi o to, przynajmniej na razie, żeby państwo wydawało więcej pieniędzy na sztukę, lecz o to, żeby te pieniądze były użyte racjonalnie; chodzi o to, żeby państwo popierało dobrą sztukę, a nie sztukę podejrzanej wartości, co często bywa, kiedy w sprawach artystycznych decyduje urzędnik nie znający się na sztuce. Najlepszem rozwiązaniem tej kwestji byłoby scentralizowanie wszystkich spraw polskiej polityki artystycznej, całej opieki nad literaturą, muzyką, teatrem, filmem i plastyką w Polsce, dalej ochrony zabytków i spraw szkolnictwa artystycznego w jednej instytucji, najlepiej w osobnem ministerjum lub podsekretarjacie stanu.

W tym sensie artyści zredagowali memorjał, który przedłożono czynnikom miarodajnym. Przez kilka lat nie było na te postulaty polskiego świata artystycznego żadnej odpowiedzi. Od niedawna mamy odpowiedź — w postaci zniesienia departamentu sztuki, skreślenia nawet tego co przez wszystkich było uważane jedynie za surogat i prowizorjum.

Dzieje się tak pod pozorem „robienia oszczędności" i „usprawnienia administracji". Z argumentami temi doskonale rozprawia się, w jednem z pism, Mieczysław **Treter:**

„Departament sztuki zniesiono w imię hasła oszczędności i uproszczenia administracji państwowej".

„Otóż w rzeczywistości, zarządzenie powyższe, obniżające prestiż naszej sztuki, zarówno wobec swoich, jak i wobec obcych — ani nie jest żadną w gruncie rzeczy oszczędnością, ani też żadnem uproszczeniem".

„Departament sztuki liczył w swym składzie 15 urzędników — wydział sztuki będzie ich miał również piętnastu, bo mniej już mieć nie może ze względu na różne agendy, których rząd z ręki swej wypuścić nie chce i nie może. Lokal, jaki zajmował dep. sztuki we własnym gmachu min W. R. i O. P., również uszczuplony nie będzie, więc i tu oszczędności nie widać".

„Jedyna doraźna oszczędność, to na przyszłość różnica między pensją dyrektora dep. a pensją naczelnika wydziału, która to różnica wynosi nie wiele ponad sto zł. miesięcznie!"

„Ale i ta „oszczędność" była raczej nieprzewidziana; rząd nie miał zamiaru udzielić dymisji dotychczasowemu dyrektorowi dep. sztuki, prof. Skoczylasowi, więc pensja IV-ej kategorji byłaby zachowana, dopóki prof. Skoczylas nie ustąpiłby ze swego stanowiska; a może zostałby na niem jeszcze bardzo długo?"

„Więc nie mówmy o oszczędności, bo tej niema wcale".

A teraz, jak przedstawia się kwestja „usprawnienia administracji"? Dotąd dyrektor departamentu sztuki referował ważniejsze sprawy z dziedziny sztuki bezpośrednio ministrowi oświaty. Obecnie zaś będzie tak:

„Naczelnik wydziału sztuki będzie referował swoje sprawy dyrektorowi nowoutworzonego departamentu nauki i sztuki (którym będzie oczywiście zawsze raczej przedstawiciel wiedzy ścisłej, aniżeli przedstawiciel sztuki!); ów dyrektor w myśl obecnie ustalonego porządku rzeczy, będzie referował wice-ministrowi; ale jeśli to sprawa ważna, wymagająca rozstrzygnięcia na radzie ministrów, jak to się już zdarzało, to wice-minister, który normalnie do składu rady nie należy, będzie musiał tę rzecz zreferować samemu ministrowi".

„Czy to jest uproszczenie? Czy na tem różne zagadnienia narodowej kultury artystycznej, które tak często życie stawia w formie aktualnych postulatów, lepiej wyjdą?"

„Czy przedstawiciel nauki, jako dyrektor nowego departamentu, mający na swej głowie tak poważne kłopoty, jak wszystkie sprawy, związane z pięcioma w Polsce uniwersytetami, z dwiema politechnikami, ze wszystkiemi naukowemi instytucjami, z bibljotekami (zapewne w przyszłości z archiwami) będzie chciał, mógł i umiał zająć się sprawami teatru, Filharmonji „albo jakiejś „rudery", t. zn. sypiącego się w gruzy zabytku, który stanowi własność prywatną, ale wymaga ingerencji państwa?"

„Czy to jest uproszczenie administracji — pytam — że w dalszym ciągu wszystkie niemal nasze ministerja będą zajmowały się sprawami sztuki?"

Sztuką bowiem zajmuje się teraz nietylko ministerjum oświaty. Sztuką zajmuje się również ministerjum przemysłu i handlu (sztuka ludowa), ministerjum spraw zagranicznych (propaganda artystyczna, urządzanie wnętrz reprezentacyjnych na placówkach), ministerjum spraw wewnętrznych (teatry i sztuka filmowa), ministerjum skarbu (projekty monet), ministerjum poczt i telegrafów (projekty znaczków pocztowych). „Fundusz Kultury Narodowej" przy prezydjum Rady Min. Zamek warszawski i Wawel podlegają aż trzem urzędom: kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, ministerjum oświaty i ministerjum robót publicznych.

Słowem oszczędności minimalne, administracja nietylko nie łatwiejsza i sprawniejsza, lecz przeciwnie, cięższa i bardziej skomplikowana, straty zaś moralne nieobliczalne.

Zniesienie departamentu sztuki jest posunięciem małostkowej i krótkowzrocznej biurokracji, niezdolnej do myślenia w wielkim stylu o najważniejszych sprawach życia narodowego.

Mieczysław Wallis.

Warszawska Organizacja P. P. S.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY I W. O. K. R.

W poniedziałek, 28 b. m. przy ul. Długiej 19, o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy, zaś o 6-ej m. 10 posiedzenie Warszawskiego O. K. R.-u.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

W środę odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Udział delegatów Kół — obowiązkowy.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM" przygotowuje pod kierunkiem reżyserskim St. Perzanowskiej niezwykle ciekawą sztukę J. Korczaka p. t. „Senat szaleńców", której premjera odbędzie się w czwartek dn. 1 października. Utwór autora „Dziecka salonu" będzie niewątpliwie rewelacją ze względu na oryginalną treść (rzecz dzieje się w szpitalu warjatów) oraz ze względu na formę sztuki. Miłośnicy teatru oczekują tej sensacyjnej premjery z niecierpliwością. W roli Smutnego Brata wystąpi Stefan Jaracz.

TEATR POLSKI. Chwilowo zamknięty.

TEATR MAŁY: Chwilowo zamknięty.

TEATR „NOWOŚCI". Daje codziennie operetkę „Błękitny Express", która niebawem zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca pięknej, melodyjnej operetce L. Kalmana „Fijołek z Montmartre". Aby dać możność szerokim sferom zobaczenia „Błękitnego Expressu", dyrekcja wydaje bilety ulgowe.

TEATR „WESOŁE OKO". Dziś i codziennie rewja inauguracyjna p. t. „A może do nas" z udziałem połączonych b. zespołów teatrów „Morskie Oko" i „Wesoły Wieczór".

TEATR NA CHŁODNEJ (B. ZESPOŁ TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO) gra dziś i dni następnych przemiłą komedję amerykańską „Roxy".

W niedzielę o godz. 4,15 po cenach zniżonych komedja Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek" w premjerowej obsadzie.

TEATR „MELODRAM" (w lokalu teatru „Qui Pro Quo") otworzy w dniach najbliższych sezon „Królową Przedmieścia", barwnem, pełnem sentymentu i humoru widowiskiem muzycznem, osnutem na wodewilu K. Krumłowskiego w inscenizacji L. Schillera.

„Królowa Przedmieścia" zdobyła olbrzymi sukces na scenie lwowskiej. Niewątpliwie i w Warszawie z równem spotka się przyjęciem. W przedstawieniu bierze udział cały zespół. Tańce charakterystyczne wykona balet Tacjany Wysockiej. Dekoracje kompozycji Wł. Daszewskiego.

TEATR „MIGNON". Dziś i codziennie rewja p. t. „Automat miłości" w 2 częściach, 16 obrazach.

TEATR „NOWY ANANAS". Ostatnie dni rewji „Raj bez mężczyzn" z Rapacką i Faliszewskim na czele. W niedziele 3 przedstawienia o g. 5,45, 7,45 i 9,45.

„BANDA" Kabaret komików. (Mokotowska 73). W czwartek 1 października otwarty zostanie na pl. Trzech Krzyży kabaret literacko-artystyczny, pod dyrekcją Marjana Hemara, Fryderyka Jarosy'ego i Juljana Tuwima.

Zespół nowego teatru składa się z najwybitniejszych sił stolicy.

TEATR PRASKI (Dom Żołnierza, ul. Zygmuntowska). W poniedziałek, wtorek i środę dn. 28, 29 i 30 września odegrane zostanie „Zaczarowane Koło", baśń dramatyczna w 4-ch akt. Lucjana Rydla, w wykonaniu Zespołu Dramatycznego Pracowników Tramwajowych.

Dziś w Radjo

11.40—11.55 Przegląd Prasy. — 11.58—12.05 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10—13.20 Komunikat PIM-a.—14.50—15.10 Komunikat gospodarczy. — 15.25—15.45 „O biegach naprzełaj". — 15.45—16.00 Przegląd komunikacyjny. — 16.00—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45—16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.50—17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim. — 17.15—17.35 Muzyka z płyt. — 17.35—18.00 „O logiczności i nielogiczności" wygł. prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz. — 18.00—19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". — 19.00—19.20 Rozmaitości. — 19.20—19.40 Muzyka z płyt. — 19.40—19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza". — 19.55—20.00 Komunikat P.I.M-a. — 20.10—20.15 Komunikat sportowy. — 20.15—20.30 Pogadanka radjotechniczna. — 20.30—22.15 Opera „Tosca" Puccini'ego z płyt. — 22.20—22.35 Feljeton p. t. „Od lawendy do perfum Guerlain'a.— 22.35—22.40 Komunikat sportowo-lotniczy.— 22.40—22.45 Komunikaty. — 22.45—22.50 Odczytanie programu na dzień następny. — 22.50—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

KRONIKA STOŁECZNA

REDUKCJA KONTROLERÓW PRZEDSIĘBIORSTW WIDOWISKOWYCH.

Delegacja zarządu Związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) interwenjowała w wydziale finansowo-podatkowym magistratu w sprawie redukcji kontrolerów podatku od widowisk.

Delegacja wskazała że zmniejszenie kontroli spowoduje spadek wpływów z powyższego podatku.

Delegacja uzyskała odpowiedź, że zmiana systemu kontroli nie nastąpi, jednak postulat delegacji co do zatrudnienia większej liczby kontrolerów, rozpatrzony będzie przychylnie.

O USUNIĘCIE TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNYCH NA PLACU KAZIMIERZA WIELKIEGO.

Komisja starostwa grodzkiego południowo warszawskiego dokonała wczoraj wizji lokalnej placu Kazimierza Wielkiego. Na plac ten zjeżdża w dni targowe znaczna ilość wozów chłopskich z artykułami żywnościowemi.

Komisja uzgodniła z organami policyjnemi miejsca i sposób ustawienia wozów, aby nie tamowały one ruchu pieszego i kołowego.

NAJWYŻSZE CENY.

Na poniedziałek 28 b. m. obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim, chleb pytlowy — 44 gr., razowy—35 gr., za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 15 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. litr, słonina — 2,50 zł., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 2,40 zł., cielęcina — 2,30 gr., wieprzowina — 2,20 gr. mięso uboju zamiejscowego: wołowina — 2,15 zł., cielęcina — 2,10 zł.,, wieprzowina— 2 zł., masło deserowe II gat. — 3,70 zł., osełkowe — 3,25 zł., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

POBÓR.

W poniedziałek, 28 b. m., w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisarjatach P. P., podlegających P. K. U. Nr. 1.

Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie trzymali odpowiednie wezwania z komisarjatu rządu

KRWAWA AWANTURA O DZIECI

ZDEMOLOWANIE KUCHNI. — 3 OSOBY RANNE

Na podwórzu domu Mirowska 9 pobili się: 12-letni Srul, syn właściciela piekarni Majlecha Goldberga, z 11-letnim Mojżeszem, synem handlarza, Jojny Cyterszpilera, lokatora tegoż domu. Na krzyk Mojżesza wybiegli: ojciec i siostra, Doba, ekspedjentka. Ostatnia wraz z ojcem porwała Srula, winowajcę, za rękę i przyprowadziła go do jego rodziców gdzie wystąpiła z pretensją do piekarza i żony jego Chawy, obrzucając sąsiadkę obelgami. W obronie żony stanął piekarz i w rezultacie doszło do awantury, w czasie której C. wybiła w kuchni szyby w oknie i pozrzucała stojące na parapecie — półmisek z rybą, kompot, garnki z rosołem i innemi potrawami świątecznemi. Następnie szczotką do szorowania wybiła szybę w oknie jadalni. Dokonawszy pogromu Cyterszpiler wraz z córką i synem udali się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził: u ojca i syna potłuczenie czoła, twarzy i szyi, u córki zaś — rany tłuczone palców prawej ręki. Goldbergowie zawiadomili o najściu policję 7 komis. Cyterszpiler twierdzi, iż Goldberg pobił go butelką.

NAPAD NA POLICJANTA

Do pełniącego służbę post. 2 komis. Władysława Maliszewskiego, na rogu ul. Piwnej i Wąskiego Dunaju zwrócił się dorożkarz, Wacław Jach (Zamojskiego 24), oświadczając, iż pasażer, jak się później okazało, Aleksander Grzybowski (Łucka 14), nie chciał uiścić zapłaty za kurs 5 zł. po 5-godzinnej jeździe. Na skutek interwencji policjanta Grzybowski zapłacił. Po chwili jednak niespodziewanie rzucił się na policjanta, schwycił za gardło i usiłował przewrócić oraz rozbroić. Policjant zastosował chwyty japońskie i powalił napastnika. W tejże chwili rzucił się na niego drugi napastnik, Stanisław Zieliński, którego napadnięty schwycił za kołnierz. W jednej chwili utworzyło się zbiegowisko, przyczem tłum przybrał groźną postawę w stosunku do policjanta. Nadjechał wówczas motocyklem komisarz I komis. Sztak, który szybko zajście zlikwidował, bez użycia broni. Po chwili dopiero nadeszła pomoc z rezerwy z komisarjatu z przodownikiem Karolewskim. Obydwu napastników przeprowadzono do 2 komisarjatu, gdzie sporządzono protokuł. Pozostaną oni do dyspozycji sędziego śledczego.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

27-letnia Genowefa Stasiakówna, kontrolna, będąc zatrzymana w areszcie 12-go komis., targnęła się na życie, zadając sobie nożykiem od maszynki do golenia rany cięte lewego ramienia przedramienia i uda. Po opatrunku przez Pogotowie, niedoszła samobójczyni pozostała w areszcie.

— 42-letni Andrzej Niziołek, wekslarz tramwajowy, będąc sam w mieszkaniu napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala na Czystem.

„PAZUR" POD TERROREM

Wczoraj po raz trzeci dokonano napadu na znanego awanturnika z ulicy Łuckiej 14 — Białończyka, przezwiskiem „Pazur". Do domu przyszło 12 mężczyzn. 5-ciu stanęło na warcie w bramie lub na podwórzu, 7 zaś weszło do mieszkania. Tam 3-ch przytrzymało żonę B., 4-ch zaś rzuciło się na „Pazura" bijąc go kastetami lub nożami. Dokonawszy krwawej zemsty, napastnicy najspokojniej oddalili się. Lekarz Pogotowia stwierdził 3 rany cięto-tłuczone głowy, czoła i policzka. Po upływie kilku godzin, ponieważ stan rannego pogarszał się, Pogotowie Kasy Chorych przewiozło B. w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja 6-go komisarjatu.

UPADEK DO KANAŁU

Przy ul. Wiejskiej 16 wpadł do kanału robotnik 30-letni Stanisław Konarski, lokator tegoż domu. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie 2 żeber z lewej strony i po opatrunku przewiózł nieszczęśliwego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

„WESOŁE OKO"

„A MOŻE DO NAS"

Po długiej bezczynności teatrzyków rewjowych, będącej wynikiem zatrgu pomiędzy ZASP-em i dyrekcjami teatrów, otworzył swe podwoje pierwszy z pośród tych teatrów — „Wesołe Oko", jako placówka zorganizowana przez zrzeszenie aktorów.

Powstanie tej placówki w tak ciężkich, jak dzisiejsze, warunkach ekonomicznych jest widomym znakiem wyrobienia społecznego i zawodowego aktorstwa polskiego, które potrafiło przetrwać zatarg z dyrekcjami i zakończyć go sukcesem, a jednocześnie zorganizować teatr, którego powstanie jest dowodem, że zorganizowani zawodowo potrafią postawić teatr na równie wysokim poziomie, jak i zawodowi przedsiębiorcy teatralni.

Premjera „Wesołego Oka", będąca wielkim sukcesem jego kierowników i aktorów, była najlepszym dowodem jak publiczność ustosunkowała się do zatargu ZASP-u z dyrekcjami i przy kim znajdują się jej sympatje. Każdego z ukazujących się na scenie ulubieńców, „wychodźców" bądź z „Morskiego Oka", bądź też z „Wesołego Wieczoru", witano owacyjnie długo niemilknącemi oklaskami... każda (mówiąc nawiasem jedna lepsza od drugiej) dekoracja wywoływała burzliwe oklaski, a poszczególne numery raz po raz przerywano brawami, lub domagano się bisowania. Przyznać zresztą trzeba, że premjera w zupełności zasłużyła na powodzenie, z jakiem się spotkała. Wesoło, hucznie i barwnie jest na tej nowej scenie rewjowej. Dzięki skupieniu na niej wyjątkowo dużej liczby pierwszorzędnych sił aktorskich, mamy przedewszystkem ogromna rozmaitość „genrów": Monologuje niezrównany *Walter*, sekunduje mu dzielnie zawsze wesoły *Skonieczny*, piosenkuje *Bodo*, *Dymsza*, *Rentgen*, *Żabczyński*, „wdzięk" reprezentuje p. **Gabryelli**, „naiwność" **Niemirzanka**, a „temperament" uniwersalna *Żelichowska*, ...„charakterystycznej" też nie brak i to jest nie byle jaka, bo sama *Nowicka*, doskonała w każdej roli.

O tańcu też nie zapomniano. *Duo Ney* — produkuje swoje nieprawdopodobnie karkołomne ewolucje, graniczące z akrobatyką któremi zawsze przyciągało publiczność w „Morskiem Oku" tańczy sam „mistrz" Kos-utski tańczą doskonale dobrane „girlsy"— jednem słowem: zespół jakich mało, tembardziej, że uzupełniają go tym razem nie wyzyskani pp. *Stielański i Roland.*

Z poszczególnych numerów należy wyliczyć jako specjalnie udatne: deklamacja chóralna „Podkop", djalog „w kryminale", scenkę romantyczną na tle Łazienek, doskonałą scenę z za kulis teatru, w której *Nowicka* przeszła sama siebie, tańce argentyńskie i oba finały (mamy jedno zastrzeżenie co do przebrania lwowianina akurat w mundur wojskowy w drugim finale, w którym zaprezentowano stroje ludowe wszystkich dzielnic Polski).

Na specjalne podkreślenie zasługuje niezmiernie wysoki poziom **strony dekoracyjnej.** Zarówno dekoracje jak i kostjumy są nietylko skończenie udatne artystycznie, ale tak barwne, oryginalne i świeże, że publiczność witała je i żegnała owacyjnie. P. *Galewskiemu* należy się jaknajgorętsze słowo uznania.

Jednej rzeczy brakło nam nieco w tej skądinąd doskonałej rewji — satyry politycznej... ale nie wątpimy, że w następnym programie i ona się znajdzie, jako że satyra polityczna w rewji jest jak sól w zupie... bez niej ani rusz.

I. K.

Zatarg w zakładzie wychowawczym „Centos" w Otwocku

Związek Zawodowy Wychowawców komunikuje, że w Zakładzie leczniczo-wychowawczym **„Centos" w Otwocku** zatarg między personelem pedagogicznym, a Zarządem Zakładu nie został jeszcze zlikwidowany.

Ostrzegamy przed przyjmowaniem pracy w wyżej wymienionym Zakładzie.

STAN POGODY

ZRANA CHMURNO, POTEM POGODNIEJ.

Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą chłodno, dniem temperatura około 10 st. (na Pokuciu około 12). Słabe wiatry zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Powrót do życia".
W małej sali: „Robin Hood".
CASINO: „Mąż swojej żony".
CAPITOL: „Madame Szatan".
CZARY: „Człowiek śmiechu".
CRISTAL: „Obrońca praw" i „Kadet Marynarki".
DOM DZIECI MARJI (Radna 14): „Niewolnica ks. Borysa" i „Warjat na wolności".
FORUM: „Serce pieśniarza".
FILHARMONJA: „Kochanek o północy".
HELJOS: „Błękitny express".
HEL: „Książę student" i rewja.
HOLLYWOOD: „Zdobywca serc".
KOMETA: „Królowa dancingów".
LUX: „Królowa bez korony".
LOTOS: „Harold trzymaj się".
MEWA: „Marynarz szuka miłości" i „Czerwone serce".
MAJESTIC: „Król bulwarów".
MIEJSKI: „Śpiewaczka z zaułka".
PAN: „Zdradzieckie światła".
PALACE: „Noc szału".
ROXY: „Biała Talu".
RIVERA: „Wiatr od morza".
SOKÓŁ: „Postrach salonów".
SPLENDID: „C. K. Feldmarszałek".
STYLOWY: „Romans" z Gretą Garbo.
SWIATOWID: „Miljon".
TRIANON: „Na fali życia".
TON: „Łódź podwodna S. 44".
TĘCZA: „Dziewczę z Montparnasse'u".
TOMBOLA: „Pieśniarz Paryża".
URANJA: „O matko!"
UCIECHA: „Afryka mówi".
WISŁA: „Z dnia na dzień".
ZNICZ: „Kobieta, która grzechu pragnie".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

SZTAFETA ROBOTNICZA

DWA ZWYCIĘSTWA KUSOCIŃSKIEGO NAD VIRTANENEM

W sobotę odbył się **na stadjonie** Legji w Warszawie sensacyjny bieg na 3000 mtr., z udziałem Kusocińskiego i słynnego fińskiego zawodnika **Virtanena**. Bieg wywołał duże zainteresowanie ze względu na to, że **Virtanen** jest uważany za **najgroźniejszego rywala Nurmiego** i niedawno pokonał dwukrotnie zdecydowanie **Kusocińskiego** w Londynie i Helsingforsie. Niestety, padający bez przerwy deszcz odbił się fatalnie na frekwencji publiczności oraz na wynikach.

Kusociński zastosował w tym biegu doskonałą taktykę. Prowadził przez cały czas Virtanen. Za nim, jak cień, biegł Kusociński nie wysuwając się ani razu naprzód. Zawodnicy biegli równomiernie, jak maszyny. Wszystkie okrążenia wahały się pomiędzy 1:10, a 1:11. Tempo biegu było bardzo żywe. Pierwsze **200 mtr.** przebyli zawodnicy w czasie **32 sek.** Na 1000 mtr. czas wynosił **2:52,** na 1500 mtr. — **4:20,** na **2000** mtr. — **5:46.** Dopiero na 300 mtr. przed metą Kusociński narzucił swemu przeciwnikowi mordercze tempo i mimo rozpaczliwej obrony fina, przybył do mety pierwszy w czasie **8:39,8 sek.** Virtanen został daleko w tyle, zajmując drugie miejsce w czasie **8:44 sek.**

W niedzielę odbył się w Krakowie rewanżowy bieg na 5000 m.

Kusociński ponownie wykazał swą wspaniałą formę, odnosząc drugie zdecydowane zwycięstwo nad Virtanenem. Bieg rozpoczął Virtanen. W trzeciem okrążeniu jednak oddaje prowadzenie Kusocińskiemu. W piątem okrążeniu Virtanen wychodzi znowu na czoło. Finn prowadził do ostatniego okrążenia. Na 300 m. przed metą Kusociński finiszuje, mija zmęczone finna i przerywa pierwszy taśmę w czasie 14:57,4. Virtanen zmęczony biegiem, nie walczył już nawet na finiszu przybył do mety jako drugi w czasie 15:03.6.

Polska zwycięża Czechosłowacje 61:46

W sobotę rozegrane zostały w Pradze Czeskiej międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pań pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Polska odniosła wspaniałe zwycięstwo, bijąc Czechosłowację w stosunku 61:45 pkt. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1) Sychrowa (Czechosłowacja) 12,8, 2) Schabińska (Polska) 12,9.

Rzut dyskiem: 1) Weissówna (P.) 35 19 mtr., 2) Bersonówna (Polska) 33,18 mtr.

Bieg 60 mtr.: 1) Krausówna (Cz.) 8 sek., 2) Breuerówna (Polska) 8,1 sek.

Skoki wzwyż: 1) Ulrichowa (Cz.) 1,50 mtr., 2) Janowska (Polska) 1,45 m.

100 mtr.: 1) Manteuflówna (Polska) 12,6 sek. 2) Krausówna (Cz.).

200 mtr.: 1) Manteuflówna (Polska) 26,4, 2) Krausówna (Cz.).

Skok wdal: 1) Sychrowa (Cz.) 5,11 mtr., 2) Sikorzanka (P.) 5 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Jasieńska (P.) 33,11 mtr., 2) Holikowa (Cz.) 32,93.

800 mtr.: 1) Kołbkowa (Cz.) 2:32,4, 2) Szuazówna (P.) 2:35,6.

Rzut kulą: 1) Jasieńska (P.) 10,96 m., 2) Lewinówna (P.) 10,06.

Sztafeta 4 × 100 mtr. 1) Polska w składzie: Manteuflówna, Breuerówna, Sikorzanka i Orłowska w czasie 52,5 sek., 2) Czechosłowacja — 52 8.

ROBOTNICY PABJANIC ZYSKALI NOWE BOISKO

Onegdaj odbyło się w **Pabjanicach** uroczyste otwarcie nowego boiska klubu sportowego **TUR.,** przy ul. Nowopolnej.

Z lokalu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego członkowie klubu przemaszerowały przez miasto ze sztandarem i orkiestrą na nowe boisko.

Podczas aktu otwarcia boiska wygłosili przemówienia: imieniem klubu sportowego jego przewodniczący **Nowicki,** imieniem **TUR. — Szurlej,** imieniem magistratu — prezydent **Orłowski,** imieniem miejscowej organizacji — pos. **Szczerkowski.**

Międzynarodowy Sportowy ruch kobiecy

400.000 kobiet w szeregach robotniczych związków sportowych

Ruch sportowy, który ogarnął już najszersze masy, dopiero od niedawna zyskał sobie prawo obywatelstwa wśród kobiet - robotnic. Trzeba przyznać, że socjalistyczne partje początkowo niedoceniały znaczenia sportu wśród kobiet pracujących. Dopiero po wojnie światowej w niektórych państwach środkowoeuropejskich (Niemcy, Austrja, Czechosłowacja) zwrócono uwagę **na ujemne skutki pracy zarobkowej dla organizmu kobiecego.**

Jednym z poważnych środków przeciwdziałania ujemnym skutkom tej pracy, odbywającej się często w najfatalniejszych warunkach higjenicznych, jest niewątpliwie **sport i wychowanie fizyczne.**

Praca pierwszych pionierek kobiecego sportu robotniczego nie była łatwą. Kobiety bowiem również niedoceniały znaczenia fizycznego wychowania. Powoli jednak ruch rozwinął się i od 1925 roku kobiety napływają masowo do robotniczych organizacyj sportowych.

Po osiągnięciu pierwszego celu, t. j. **umasowienia ruchu,** przyszła kolej na stworzenie odpowiednich samodzielnych form organizacyjnych.

W roku 1929 odbył się w Pradze czeskiej **pierwszy międzynarodowy Kongres Robotniczego Sportu Kobiecego,** na którym utworzono samodzielne kierownictwo kobiecego ruchu sportowego. Do utworzonego wówczas **Międzynarodowego Wydziału Kobiecego** weszły delegatki **Czechosłowacji, Finlandji, Belgji, Austrji i Niemiec.**

Przewodniczącą Egzekutywy została wybrana Hilda **Sucker.**

Od czasu ustanowienia samodzielnego Wydziału Kobiecego datuje się stały wzrost sportowego ruchu kobiecego we wszystkich krajach.

Pierwszym krokiem Wydziału Kobiecego było zorganizowanie międzynarodowego kursu gimnastycznego w Lipsku dla nauczycielek. Kurs został obesłany przez 6 państw. Następnie przeprowadzona ankieta wykazała, że nie ma ani jednej organizacji robotniczej, z pośród 24 państw, w którejby nie brały czynnego udziału kobiety.

Z ankiety również dowiadujemy się, że ilościowo najwięcej członkiń liczą **Niemcy,** którzy na 1.200.000 zrzeszonych zawodników posiadają **aż 266.000 kobiet** w swoich szeregach, z tego **175.000 dorosłych kobiet i 91.000 dziewcząt niżej 14 lat.**

Na drugiem miejscu znajduje się maleńka **Austrja,** gdzie aż **56.000 kobiet** jest zrzeszonych w miejscowych robotniczych organizacjach sportowych, przyczem biorąc pod uwagę liczbę ludności w Austrji procentowo zrzeszonych jest więcej zawodniczek niż w Niemczech.

Trzecia, z kolei jest **Czechosłowacja z 55.000 kobiet.**

W tych trzech państwach **rozwój sportu kobiecego jest zupełnie nieproporcjonalnie wysoki do stanu tego ruchu w innych państwach Europy.** Świadczą o tem najlepiej niżej podane liczby zorganizowanych kobiet w innych związkach.

Szwajcarja — 3.000 zrzeszonych kobiet.

Belgja — 1.500.
Rumunja — 1.000.
Finlandja — 8.000.
Holandja — 2.000.
Polska — 1.000.
Danja — 500.
Węgry — 600.
Stany Zjednoczone — 500.
Estonja — 200.
Łotwa — 700.
Litwa — 200.
Alzacja — 700.

Inne państwa nie nadesłały odpowiedzi na ankietę.

Ogółem **w szeregach socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej jest przeszło 400.000 zorganizowanych kobiet - robotnic.**

Kobiety oczywiście biorą żywy udział w pracy organizacyjnej klubów sportowych. W niektórych państwach jak np. w **Niemczech, Austrji, Czechosłowacji, Polsce, Szwajcarji i Finlandji** powstały już samodzielne Wydziały Kobiece, a w pierwszych trzech państwach wydawane są już nawet **specjalne kobiece gazety sportowe.**

U nas w Polsce — jak wiadomo— sport robotniczy wśród kobiet jest jeszcze stosunkowo słabo rozwinięty, ale nie ulega wątpliwości, że **ruch ten zyskuje powoli, ale stale na siłach.**

I. Klibański.

NA BOISKACH I BIEŻNIACH RZPLITEJ

Rusek mistrzem W. R. S. K. O. W PIĘCIOBOJU

Na boisku Skry odbył się w niedzielę pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr.

Pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrza WRSKO zdobył St. Rusek (Skra) osiągając 2201.37 pkt. 2) **Węgrowicz** (Sarmata) — 2160,85 pkt.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Skok wdal: 1) Rusek — 5,65 przed Węgrowiczem — 5.30 mtr.

Oszczep: 1) Węgrowicz — 31,95 przed Ruskiem — 31,20 m.

Bieg 200 mtr. 1) Rusek — 24,8 s. przed Węgrowiczem — 25,3 s.

Dysk: 1) Węgrowicz — 29,10 mtr. przed Ruskiem — 26,60.

Bieg 1500 mtr.: 1) Rusek — 5:10,5 przed Węgrowiczem — 5:11,4 s.

Niespodzianki ligowe

WARTA PROWADZI W TABELI LIGOWEJ.

Niedzielne sensacje ligowe wprowadziły prawdziwy „przewrót" w układzie sił poszczególnych drużyn. Na pierwszem miejscu znalazła się niespodziewanie Warta. Poprawiły również swoje lokaty Pogoń, ŁKS i Cracovia. W rozpaczliwej sytuacji znalazła się Warszawianka, która została zepchnięta przez Czarnych na przedostatnie miejsce, przyczem góruje ona nad Lechją jedynie lepszym stosunkiem bramek.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z CZARNYMI 0:2.

W Warszawie na stadjonie Legji odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką, a Czarnymi, z wynikiem 2:0 (2:0) na korzyść Czarnych.

Gra z powodu zimnej pogody nie stała na zbyt wysokim poziomie. Naogół zaznaczyła się lekka przewaga gości, którzy umieli lepiej wykorzystać momenty podbramkowe.

NIEZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO WARTY NAD POLONJĄ.

Na boisku Polonji w Warszawie odbyło się spotkanie o mistrzostwo Ligi. pomiędzy poznańską Wartą a Polonją. Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 2:0 (1:0).

Wynik powyższy krzywdzi drużynę stołeczną, która górowała przez cały czas nad przeciwnikiem.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO LECHJI NAD WISŁĄ.

Największą niespodzianką niedzieli był mecz ligowy, rozegrany we Lwowie pomiędzy benjaminkiem Ligi lwowską Lechją, a Wisłą, zakończony rewelacyjnem zwycięstwem Lechji 2:0 (1:0).

Gra otwarta z lekką przewagą Wisły w polu. Lechja natomiast była o wiele groźniejszą w sytuacjach podbramkowych.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO ŁKS NAD GARBARNIĄ.

Rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy ŁKS a Garbarnią zakończył się niespodziewanem zwycięstwem ŁKS 1:0 (0:0).

POGOŃ — CRACOVIA 1:1.

Mecz ligowy Pogoń — Cracovia przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1). Silna przewaga pięknie grającej Cracovii. Dobra gra Albańskiego uchroniła jednak Pogoń od klęski.

O wejście do ligi

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKIEJ LEGJI W WARSZAWIE.

Na boisku Skry w Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz o wejście do Ligi pomiędzy poznańską Legją, a warszawską Skrą zakończony nieznacznem zwycięstwem drużyny poznańskiej 2:1 (1:0). Bramki dla Legji padły ze strzałów Mazgaja. Dla drużyny warszawskiej jedyny punkt był dziełem Błażałka II. Sędziował p. kpt. Baran. Widzów około 800.

NIESPODZIEWANA KLĘSKA REWERY W SIEDLCACH.

W meczu o wejście do Ligi Rewera stanisławowska przegrała niespodziewanie z 22 pp. 6:1 (2:0).

KLĘSKA GRYFU W ŁODZI.

W meczu o wejście do Ligi ŁTSG pokonał Gryf toruński 2:1 (1:1).

PIERWSZA PORAŻKA MISTRZA OKRĘGU WILEŃSKIEGO.

Wilno, W zawodach o wejście do Ligi 82 pp. z Brześcia odniósł niespodziewane zwycięstwo nad mistrzem okręgu wileńskiego 1 pp. leg. 2:1 (1:1).

NAPRZÓD BIJE RKS 3:2.

W **Radomiu** Naprzód pokonał RKS 3:2 (2:1).

AZS MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce zgromadziły tylko dwie drużyny. Zawody zakończyły się zwycięstwem AZS nad IKP 18:8. Dzięki temu zwycięstwu AZS zdobył mistrzostwo Polski w koszykówce.

WARTA MISTRZEM LEKKOATLETYCZNYM POLSKI

W niedzielę odbyło się w Poznaniu finałowe spotkanie o drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwo Polski pomiędzy warszawskim A. Z. S., a Wartą poznańską. Słaba organizacja zawodów sprawiła, że niektórych wyników nie ogłoszono, a z powodu ciemności nie rozegrano wogóle skoku o tyczce. W ogólnej punktacji zwyciężyła Warta 226:201.

BARTKOWIAK MISTRZEM MARATONU

W Bydgoszczy odbył się w niedzielę bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Do piątego etapu prowadził Modzelewski (Wisła), następnie na pierwsze miejsce wysunął się Bartkowiak (Sokół — Poznań), który przybywa pierwszy do mety w doskonałej formie i doskonałym czasie 2:57:46.2. Drugim z kolei był Bronisław Freyer (Cracovia) w czasie 3:07:18.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W Warszawie bawiły dwie zamiejscowe drużyny: Hakoah łódzki i Hakoah z Będzina.

Hakoah łódzki rozegrał mecz z Legją ligową przegrywając 3:0 (1:0).

W niedzielę Makabi zwyciężyła Hakoah (Łódź) 1:0 (0:).

W spotkaniu z AZS. Hakoah będziński przegrał 4:0 (2:0).

W meczu towarzyskiem Hakoah warszawski wygrał z Gwiazdą II 4:0 (2:0).

SPORT NA DALEKIM WSCHODZIE

Ostatnie wydarzenia w Mandżurji zwróciły uwagę całego świata na Japonję. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać naszych czytelników ze stanem sportu i wychowania fizycznego na Dalekim Wschodzie.

Otóż z państw w Azji Centralnej i wschodniej prym w sporcie wiodą **Japończycy,** którzy najrychlej kulturę Zachodu we wszelkich jej odmianach sobie przyswoili. Obecnie i **Chiny** kroczą ich śladem, aczkolwiek wewnętrzne stosunki i tego państwa są dość nieuregulowane. Nie przeszkadza to młodemu pokoleniu, studjującemu na wszechnicach amerykańskich i niemieckich, po powrocie do swego kraju propagować hasła wychowania fizycznego i sportu. Szczególnie uniwersytety chińskie i japońskie, stojące pod znacznym wpływem YMCA, przyczyniają się do poprawy stosunków, angażując wybitnych amerykańskich trenerów i instruktorów sportowych.

Sport uniwersytecki kwitnie na wschodzie już od r. 1913. W roku ubiegłym odbyła się po raz pierwszy **„Olimpjada Dalekiego Wschodu"** przy udziale **Chin, Japonji i Filipin.** Zwycięzcami okazały się **Filipiny** przed Chinami i Japonją.

W roku 1925 zanotowano na odbywających się zawodach w Szanghaju 725.000 płatnych widzów, co jest niezbitym dowodem, iż sport w Chinach wywołał już w niektórych ośrodkach żywe zainteresowanie.

W **Japonji** sport znajduje się w programach szkolnych jako przedmiot obowiązkowy. Ilość godzin gimnastyki i gier w szkołach jest rozmaita. Mianowicie w szkołach elementarnych na 21 godz. tyg. przypada w 1 i 2 roku **4 godz.,** a w 3 do 6 roku **3 godziny** gimnastyki i gier na wolnem powietrzu. W szkołach średnich męskich na 31 godz. tyg. przypada **5 godz. tyg. gimnastyki, gier sportowych i ćwiczeń wojskowych oraz 3 godz. walki wręcz i dżiudzitsu.** W żeńskich szkołach średnich na 28 godz. tyg. — 3 godz. są przeznaczone na wychowanie fizyczne.

Japoński Urząd Naukowy Wychowania Fizycznego mieści się w **Tokjo.** Tutaj są wszelkiego rodzaju laboratorja, ułatwiające pracę nad wychowaniem fizycznem, a więc laboratorjum fizjologiczne, chemiczne, roentgenologiczne, psychologiczne, i t. d. Obok tego budynku znajduje się duża hala gimnastyczna, boisko i urządzenia do gier, ćwiczeń i sportów.

AKCJA SPORTOWCÓW NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Począwszy od ubiegłej niedzieli, t. j. od spotkania ligowego Garbarnia — ŁKS, zarząd **Łódzkiego Klubu Sportowego** w trosce o los bezrobotnych, postanowił do każdego biletu wstępu na boisko **doliczyć 10 groszy na rzecz bezrobotnych.**

Godna uznania inicjatywa **ŁKS.** z pewnością spotka się z uznaniem i pełnem zrozumieniem publiczności. Byłoby pożądane, aby i inne kluby, zwłaszcza stołeczne, krakowskie, lwowskie i poznańskie wprowadziły również pewne drobne opłaty na rzecz bezrobotnych.

Polska encyklopedja sportowa

Grono osób podjęło myśl opracowania i wydania **„Polskiej Encyklopedji sportowej".** Encyklopedja taka, ułożona przy współudziale najwybitniejszych znawców poszczególnych dziedzin sportowych będzie zawierała: **dokładny wykaz słów polskich i obcych, używanych jako terminów sportowych, dokładny opis poszczególnych sportów i urządzeń, dokładny wykaz klubów sportowych z podaniem ich historji, nazwiska sportowców i działaczy sportowych, nazwiska zasłużonych sportowców zagranicznych.**

W dniu 29 b. m. odbędzie się specjalne posiedzenie organizacyjne.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.